

Dramatyczne spadki diety

22 marca 2024

W „The Lancet” ukazały się wyniki badań nad płodnością, demografią i konsekwencjami z tym związanymi. Dowiadujemy się z niego, że do roku 2100 w 97% krajów i terytoriów na całym świecie współczynnik diety będzie niższy od koniecznego do zapewnienia zastępowalności pokoleń. Innymi słowy w tych krajach i terytoriach liczba ludności będzie spadała. A zmiana ta będzie niosła ze sobą olbrzymie konsekwencje.



Utrzymanie długoterminowej zastępowalności pokoleń wymaga współczynnika diety równego lub większego od 2,1 dziecka na kobietę. Autorzy badań, opierając się na studium „Global Burden of Disease, Injuries, and Risk Factors Study (GBD) 2021” przygotowanym przez Wydział Medycyny University of Washington stwierdzili, że do roku 2050 aż 155 z 204 obecnych krajów i terytoriów będzie miało współczynnik diety poniżej zapewniającego zastępowalność pokoleń. Do roku 2100 będzie to 198 z 204 krajów i terytoriów. To zaś oznacza kolosalne wyzwania. Z jednej bowiem strony będzie zmniejszała się liczba osób pracujących, a będzie rósł osób na emeryturze. Będziemy mieli więc do czynienia z wyzwaniem dla gospodarki, systemu zabezpieczeń społecznych, nie wspominając już o

systemie opieki zdrowotnej, który będzie musiał sobie radzić ze zwiększającą się liczbą coraz dłużej żyjących pacjentów.

Nowe badania pokazują też, że dojdzie do znaczącego przesunięcia na globalnej mapie urodzeń. W 2021 roku 29% dzieci na świecie urodziło się w krajach Afryki Subsaharyjskiej. Do 2100 roku będzie się tam rodzić 54% dzieci.

„Stoimy w obliczu kolosalnej zmiany społecznej. W czasie, gdy większość świata będzie zmagająca się z problemem zmniejszającej się liczby osób pracujących, z pytaniem jak wypłacać emerytury i jak dbać o starzejące się społeczeństwo, wiele z najuboższych krajów Afryki Subsaharyjskiej będzie musiało zastanowić się, co robić z młodą, szybko rozrastającą się populacją. A musimy pamiętać, że niektóre ze znajdujących się w tym regionie państw to jedne z najbardziej niestabilnych politycznie i gospodarczo krajów, w których panują niezwykle wysokie temperatury i których systemy opieki zdrowotnej są na granicy wydolności” – przypomina jeden z autorów badań, profesor Stein Emil Vollset.

Współautorka badań, Natalia V. Bhattacharjee dodaje, że „przyszłe trendy całkowicie zmieniają globalną gospodarkę i międzynarodowy układ sił. Konieczna będzie reorganizacja społeczeństw. Świat musi przystosować się do wyzwań związanych z migracją i siecią pomocową, które będą krytycznymi elementami konkurencji o migrantów, potrzebnych do podtrzymania wzrostu gospodarczego. A to wszystko w obliczu boomu urodzin w Afryce Subsaharyjskiej”.

Jeszcze w 1950 roku światowy współczynnik dzietności wynosił 5 dzieci. W roku 2021 spadał on do 2,2 dziecka, z czego w ponad połowie krajów i terytoriów (110 z 204) jest poniżej zastępowalności pokoleń. Sytuacja jest szczególnie zła w Korei Południowej (0,82), Andorze (0,98) i Serbii (1,08). Jednak w Polsce jest niewiele lepsza. W naszym kraju współczynnik dzietności wynosił w 2021 roku zaledwie 1,37. Jeszcze w roku

1980 było to 2,28, a w 1950 – 3,63. Autorzy badań prognozują, że do roku 2050 współczynnik ten zmniejszy się u nas do 1,21, a w roku 2100 wyniesie 1,07. Oznacza to, że o ile w roku 2021 urodziło się w Polsce ok. 330 000 dzieci, to w roku 2050 będzie to 206 200, a w roku 2100 – 74 400.

Z kolei najwyższy na świecie współczynnik dzietności jest w Czadzie, gdzie w 2021 roku wyniósł on 6,99. Od roku 1950 obniżył się z 7,36. Jednak rosnąca liczba ludności Czadu, przy tak wysokim i powoli spadającym współczynniku dzietności oznacza, że liczba dzieci szybko rośnie. W 1950 roku w Czadzie urodziło się 127 400 dzieci, w roku 2050 będzie to 1 841 100, a w roku 2100 należy spodziewać się niemal 2,5 miliona nowych mieszkańców Czadu.

W badaniach wyraźnie widać, że wszystkie regiony, na których autorzy podzielili świat, boom urodzin mają już za sobą lub właśnie znajdują się w jego okresie. Wyjątkiem jest Afryka Subsaharyjska. W roku 1950 urodziło się w niej nieco poniżej 9 milionów dzieci, w roku 1980 było to już prawie 18 milionów, w 2021 liczba urodzin wyniosła prawie 38 milionów, a w roku 2050 będzie to ponad 46 milionów. W roku 2100 spadnie do nieco poniżej 40 milionów.

Wzrost ten napędzają głównie kraje centralnej oraz zachodniej Afryki, od Senegalu po Czad i od Republiki Środkowoafrykańskiej po Angolę. Jednak nawet w tych regionach średnia spadnie w roku 2100 poniżej poziomu zastępowalności pokoleń. Powyżej 2,1 dziecka na kobietę będzie wówczas przypadało jedynie w Nigrze (2,24) i Czadzie (2,15). Ponadto wystarczająco wysoki wskaźnik utrzymają też Somalia (2,45), Tonga (2,45), Samoa (2,57), Tadżykistan (2,13).

W 2100 roku w Europie krajami o najwyższym współczynniku dzietności będą Dania (1,47), Francja (1,43) oraz Islandia (1,58). Wysokim współczynnikiem (2,09) będzie mógł też pochwalić się Izrael.

Autorstwo: Mariusz Błoński
Zdjęcie: [WerbeFabrik](#) (CC0)
Na podstawie: TheLancet.com
Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)